

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 1go Lipca. Rok 1863.

N^o 146.

19 Czerwca

Rok 1863.

1 Lipca

Środa.

Wschód Słońca g. 3 m. 44
Zachód „ „ 8 „ 22

Jutro, Nawiedz: N. M. P. i Śgo Ottona B.

Jutro rozpoczyna się ośmio-dniowy Odpust w Kościele Parafjalnym N. P. MARJI, który obchodzony będzie jutro z Summą, Nieszporami i dwoma Kazaniami, tak samo w Niedzielę w Oktawę, a zakończony ten Odpust będzie Czterdziesto-godzinnem Nabożeństwem, to jest 7go, 8go i 9go b. m.; w inne zaś dnie Oktawy, będzie Wotywa o godz: 9tej, i Nieszpory o godz: 4tej po południu.

Jutro w Kościele XX^o Dominikanów, przypada Odpust zupełny NAWIEDZENIA N. MARJI P.

DO NAMIESTNIKA NASZEGO W KRÓLESTWIE POLSKIM, JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA.

Na przedstawienie Rady Administracyjnej, Dyrektora Wydziału Wyznań w Komissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Rzeczywistego Radcę Stanu *Solnickiego*, na własne jego żądanie, z powodu nadwreżonego zdrowia, Najmilościwiej uwalniamy ze służby.

(podpisano) „ALEXANDER“.

przez CESARZA i KRÓLA

Minister Sekretarz Stanu, (podp:) *Lęski*.

W Carskiem-Siele, d. 4 (16) Czerwca 1863 r. (Dz: Pow:)

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

ALEXANDRA IIgo,

CESARZA WSZECH RÓSSJI, KRÓLA POLSKIEGO,

etc., etc., etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

W rozwinięciu Najwyższego Ukazu z dnia 7 (19) Sierpnia 1862 roku, stanowiącego oddzielny Zarząd Komunikacji w Królestwie, tudzież na zasadzie art: 29 Najwyżej zatwierdzonej umowy nadawczej dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, z dnia 1 (13) Października 1857 r., na przedstawienie Naczelnika Zarządu Komunikacji w Królestwie, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Władza Dyrektora Głównego, Prezydującego w Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, wskazana w art: 6, 9, 11, 14, 17, 20 i 25 umowy nadawczej dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, tudzież w art: 4 i 10 aktu dodatkowego do tejże umowy, przelaną zostaje na Naczelnika Zarządu Komunikacji w Królestwie, Jenerała-Majora *Kierbedzia*.

Art: 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, Dyrektorowi Głównemu Prezydującemu w Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, i Naczelnikowi Zarządu Komunikacji w Królestwie porucza się.

W Warszawie dnia 11 (23) Czerwca 1863 roku.

WIELKI XIĄŻĘ, Namiestnik,

(podpisano) „KONSTANTY.“

Minister Sekretarz Stanu, (podp:) *Enoch*. (Dz: Pow:)

R O Z K A Z

do wojsk konsystujących w Królestwie Polskiem. m. Warszawa, Nr 161. — 12 Czerwca 1863 roku.

Z wyprowadzonego śledztwa co do zabrania z Kassy Głównej Królestwa Polskiego znacznych summ skarbowych, okazało się, że głównymi sprawcami tego byli: Kassjer Główny Stanisław *Janowski* i Naczelnik Wydziału Buchalterji Stanisław *Hebda*, przy współnictwie i szczególnie współdziałaniu woźnych kasowych: *Bielnińskiego*, *Tyszkowskiego* i *Koltunowskiego*. Z liczby tej, pierwsi czterej zbiegli, a ostatni odebrał sobie życie.

Obok tego obwinionemi są o zaniedbanie obowiązków swego urzędowania: Członek Komissji Skarbu, Rzeczywisty Radca Stanu *Janiszowski*, Pomocnik Kassjera Głównego *Orzeł* i Kassjerowie *Rasiński* i *Szymborski*.

Dla roztrząśnienia tej sprawy i osadzenia winnych, ustanawiam oddzielny sąd wojenny pod prezydencją Jenerała-Majora z orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Krasnokutskiego*, i do składu sądu przeznaczam na członków: Rzeczywistego Radcę Stanu *Zystulina*, Radcę Stanu *Mastłowa*, Pułkowników *Anuczyna* i *Tucholkę*, a na referenta Ober-Audytora Asessora Kolegjalnego *Afanasjewa*.

Na sąd wojenny wkładam obowiązek: a) wzmiankowanych, pozostających w miejscu, czterech urzędników sędzić trzymając w areszcie; b) uzupełnić wyprowadzone śledztwo stanowczemi sprawzdeniami, wiadomościami i badaniami, jakie uznane będą za potrzebne dla doprowadzenia sprawy do zupełnej jasności; c) jeśli przy prowadzeniu dodatkowego śledztwa wykryje się wina innych osób, prócz wyżej pomienionych, to natychmiast przedstawić Mi co dosadzenia tych osób razem z oddającymi się obecnie pod sąd wojenny; d) w wyroku zaopiniować o stopniu winy i rodzaju kary, jakiej podlegają zbiegli; i e) akta wojenno-sądowe, po ukończeniu, przedstawić MNIE do konfirmacji.

Podpisał: Głównodowodzący

„KONSTANTY.“ (D. P.)

W dalszym ciągu ogłoszonego pod dniem 3 (15) Czerwca r. b. w Nrze 133 *Dziennika Powszechnego* rozporządzenia, o sposobie wydawania paszportów na podróż wewnątrz kraju, — z rozkazu JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA Namiestnika Królestwa, podaje się do powszechnej wiadomości:

iż paszporta przed ogłoszeniem rzeczzonego rozporządzenia, na mocy dawnych przepisów paszportowych, na dłuższy przeciąg czasu wydane, ważne będą tylko po dzień 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Osoby więc paszporta takie mające, po upływie oznaczonego terminu, korzystać z nich nie będą mogły, lecz winny zaopatrzyć się w nowe, na zasadzie obowiązujących obecnie przepisów wydane. (Dz: Pow:)

W tych dniach nadesłano, jak już wspomnieliśmy, z Londynu medale i listy pochwalne dla wystawców tutejszych, którzy przedstawili wyroby swoje na ostatniej między-narodowej wystawie Londyńskiej 1862 roku. Wszystkich tych medali brązowych, jest 13, zaś listów pochwalnych 14. Jakkolwiek już wspominaliśmy w swoim czasie o obdarowanych temi nagrodami, powtarzamy obecnie ich imiona, opierając się na źródle urzędowym: I tak, udzielono *Medale*:

1) *Wydziałowi Górnictwa*, za rudy i płody metalurgiczne, z zakładów górniczych rządowych Królestwa (klasa I); 2) *WW. Epstejnowi Adamowi i Levy*, właścicielom fabryki przetworów chemicznych w mieście stoł: Warszawie, za siarczan miedzi i żelaza, blejwasy, sól glauberską i saletrę (klasa II); 3) *W. Radcy Handlo: Epstejnowi Hermanowi*, współwłaścicielowi i administratorowi fabryk cukru w Łyszkowicach i Hermanowie, za cukier rafinat (klasa III); 4) *PP. Ignacemu i Jakóbowi Natansonom*, administratorom fabryki cukru w Guzowie, za cukier rafinowany (klasa III); 5) *PP. Salezemu i Ignacemu Natansonom*, właścicielom fabryki cukru w Sanikach, za cukier (klasa III); 6) *W. Romanowi Cichockiemu*, właścicielowi fabryki machin i narzędzi rolniczych w Linowie (Gub. Radomskiej), za pługi (klasa IX); 7) *JW. Rzeczywistemu Radcy Stanu Ciechanowskiemu Janowi*, właścicielowi fabryki cementu w Grodźcu (Gubernji Radomskiej), za cement (klasa X); 8) *PP. Hillemu i Dietrichowi*, właścicielom fabryki wyrobów lnianych w Żyrardowie, za płótno i serwety (klasa XIX); 9) *W. Fiedlerowi* Gotliebowi-Adolfowi, właścicielowi fabryki sukna w Opatówku, za sukno czarne (klasa XXI); 10) *PP. Karolowi i Alexandrowi Temlerom*, oraz *Ludwikowi Szwede*, właścicielom zakładu garbarskiego w m. st: Warszawie, za skóry lakierowane, cielec i saffany (klasa XXVI); 11) *P. Saltzmanowi* Joachimowi, artyście rzeźbiarzowi w mieście stołecznem Warszawie, za wyrób grupy rzeźbionej z jednej sztuki drzewa bukszpanowego, wyobrażającej tygrysa, rozszarpującego krokodyla, (klasa XXXIX); 12) *P. Stolzmanowi* Augustowi, właścicielowi fabryki wyrobów galanteryjno-siodlarskich w m. st: Warszawie, za wyroby skórzane (klasa XXVI); 13) *P. Kantorowi* Adolfowi, właścicielowi Zakładu introligatorsko-galanteryjnego w m. st: Warszawie, za oprawy introligatorskie (klasa XXVIII).

Listy pochwalne, litografowane na arkuszach brystolu: 1) *W. Rawiczowi* Alexandrowi, właścicielowi fabryki cukru w Elżbietowie (w gubernji Lubelskiej), za cukier rafinowany (klasa III); 2) *P. Landauowi* Gustawowi, właścicielowi młyna parowego w m. st: Warszawie, za mąkę żytnią (klasa III); 3) *P. Wiśniewskiemu* Robertowi, właścicielowi zakładu cukierniczego w m. st: Warszawie, za likwor (klasa III); 4) *WW. Epstejnowi Adamowi i Levy*, właścicielom fabryki świec stearynowych w m. st: Warszawie, za świece stearynowe (klasa IV); 5) *P. Koszarskiemu* Edwardowi, fabrykantowi przy zakładzie machin rolniczych *Alexandra Bobrownickiego*, w m. st: Warszawie, za płóg jego własnego pomysłu (klasa IX); 6) *P. Mieczkowskiemu* Janowi, właścicielowi zakładu fotograficznego w m. st: Warszawie, za fotografie (klasa XIV); 7) *Pannie Natalji Witkowskiej*, mieszkance m. st: Warszawy, za dy-

wan ręcznie włożką przez nią wyrobiony (klasa XXII); 8) *P. Janowi Henrykowi Liedtkiemu*, właścicielowi zakładu garbarskiego w m. st: Warszawie, za skórę (klasa XXVI); 9) *W. Epstejnowi* Janowi, właścicielowi fabryki papieru w Soczewce, za papier (klasa XXVIII); 10) *P. Fajansowi* Maxymiljanowi, właścicielowi zakładu artystyczno-litograficznego w m. st: Warszawie, za utwory litograficzne i chromolitograficzne (klasa XXVIII); 11) *W. Krauzemu* Janowi, właścicielowi fabryki lakierów, farb olejnych i t. p. przedmiotów w m. st: Warszawie, za lak (klasa XXVIII); 12) *Roguskiemu* Józefowi-Bogdanowi, nauczycielowi nauk przyrodzonych w Gimnazjum w Radomiu, za ułożone przez niego tablice ułatwiające naukę chemji (klasa XXIX); 13) *PP. Józefowi i Szymonowi Natansonom*, fabrykantom mydeł i pachnidła w m. st: Warszawie, za pachnidła (klasa II); 14) *P. Bauernfeidowi* Felixowi, właścicielowi zakładu garbarskiego w m. st: Warszawie, za skóry (klasa XXVI).

Czechy straciły w tych dniach jednego z najznamienitszych mężów swoich. Burmistrz Pragi, Franciszek *Psztross*, umarł 12 Czerwca r. b., jak o tem w właściwym czasie donieśliśmy, po krótkiej niemocy, w 41 roku życia. Praga nie widziała równie wspaniałego pogrzebu, jaki sprawiła swemu ulubieńcowi. Z jakie sto tysięcy ludzi zebrało się na placach, ulicach i po drogach, któreży orszak żałobny przechodził. Ze wszystkich domów porozwieszano żałobne chorągwie i krepy. Przeszło 200 pojazdów postępowało za orszakiem, który co chwila dla natłoku się zastanawiał, i dopiero o w pół do 9ej wieczorem przybył na cmentarz, gdzie X. Biskup *Krejczy*, grób poświęcił. Wszystkie korporacje, wszystkie osoby prywatne, ubiegały się w objawieniu czei dla zmarłego. Na ulicach, któreży orszak przechodził, od samego południa, dla uroczystości wszędzie gaz zapalało. Umiał sobie zjednać wziętość i poszanowanie prawością charakteru, bezstronnością, gorliwością o dobro publiczne. Obywatelskie jego cnoty w całej Pradze i w całych Czechach, znalazły powszechnie uznanie. Urodził się w Pradze, r. 1823; ukończywszy 5 klas gimnazjalnych, objął rzemiosło garbarskie. Prawość charakteru i światły rozum, prowadziły go do zaszczytów; przełożony cechu garbarskiego, później był Prezesem Izby handlowej. W r. 1861 narodowe czeskie stronnictwo obrało go Burmistrzem Pragi, który to urząd pełnił gorliwie, z zadowoleniem wszystkich, nie tylko Czechów, ale i Niemców. Był Posłem w Sejmie Czeskim.

W Berlinie dotąd toczą się spory o wystawienie w miejsce poprzednio proponowanego jednego pomnika dla *Szyllera*, trzech, to jest dla *Lessinga*, *Szyllera* i *Getego*. Mają one stanąć na placu przed Teatrem; ale dotąd spór rozstrzygnięty nie został. W każdym razie przyniósł on korzyść literaturze niemieckiej, albowiem wywołał dzieło *Blómera*, zestawiające wszystkich trzech Mężów obok siebie, z obszernym i naukowym poglądem na ich literackie utwory.

Bank Wiedeński, zaprzestał wydawać papierowe dziesiątaczki; partje potrzebujące drobnej monety, otrzymują teraz srebrne sześćcio-krajarówki. Wkrótce mają być wydane w obieg nowe ćwierć-reńszczaki.

W m. Poznaniu, już od roku założone zostało Bractwo Ś. STANISŁAWA, złożone z ojców rodziny tak robotników jako i rzemieślników, a którego celem jest podnieść tę klasę pod względem moralnym i materialnym. Bractwo jest trzeciem z kolei, należącym do Instytucji, godnych naśladowania. Istnieją tam już bowiem: Towarzystwo Ś. WINCENTEGO a *Paulo*, opiekujące się wdowami i sierotami, i Towarzystwo czeladzi Katolickiej, osłaniające od zepsucia czeladź rzemieślniczą. Ponieważ po założeniu tego ostatniego, mnóstwo miast innych poszło za tym przykładem, mają więc nadzieję, że i nowo zawiązane Bractwo Ś. STANISŁAWA, znajdzie naśladowców, i rozpowszechni się wkrótce po całym Xwie. Utrzymuje się ono z opłat wnoszonych przez Członków, to jest po gr: 15 przy wstępie, i po tyleż co miesiąc. Oprócz zaś tego utrzymuje się kassa pogrzebowa, do której każdy Członek wnosi przy zapisaniu się do Bractwa, złp. 1 na raz, zaś miesięcznie po gr: 15, za co w razie śmierci którego z Członków, wdowy ich otrzymują jednorazowe wsparcie w ilości piętnastu talarów. Owoce tego Bractwa już dziś są widoczne, a należący do stowarzyszenia odznaczają się wielką moralnością i przykładem.

Xiążę *Lubomirski*, przesłał z Warszawy do Lwowa, Bibliotece Instytutu Stauropigjańskiego dzieło swe: „Kodex dyplomatyczny Xięstwa Mazowieckiego,“ zawierający bulle PAPIEKIE, przywileje Królów Polskich i Xiążąt Mazowieckich; jako też nadania dla korporacji i osób prywatnych, a wydane drukiem w Warszawie w roku 1863 w drukarni Gazety Polskiej.

Trzy nowe kompozycje na fortepjan, A. *Mayerhöfnera*, wyszły z druku w Lipsku, i są do nabycia w Xięgarni i Składzie nót P. *Friedleina*, przy ulicy Senatorskiej: „Fantaisie-Mazurka“, op: 1, złp. 2 gr: 15.— „Réverie-Nocturne,“ op: 2, złp. 2 gr: 15.— „Grande Polka caracteristique,“ op: 4, złp. 3.

Na Szlaku i Morawji, zbierają włościom w zgromadzenia pszczelarzy, dysputują z nimi o przedmiocie i pokazują ulepszenia.

Z portu Hamburgskiego w ciągu miesiąca Maja r. b. wypłynęło 13 okrętów, na których znajdowało się 4,074 wychodźców, do różnych krain za-Atlantyckich; zaś do Nowego Yorku przez Hull i Liverpool wypłynęło wychodźców 348.

Zeszłego Czwartku we Lwowie, przedstawiono pierwszy raz na scenie Lwowskiej Lillę Wenedę Juljana *Słowackiego*.

Stany Zjednoczone Ameryki szykują się na wielką przesyłkę rozlicznych przedmiotów, mających przedstawiać przemysł Amerykański na wystawie ogólnej urządzającej się w Hamburgu.

Ogrodnictwo w Chinach, doprowadzono do wysokiego stopnia doskonałości. Pewien Chinczyk, ogrodnik w Szanghaji, posiada w swym ogrodzie brzoskwinie, tak znacznej wielkości, że każda zajmuje dość duży półmisek. Kiedy po obiedzie podają taki owoc, wówczas dzielą go na części, i roznoszą gościom.

W Wiedniu okowita ciągle się podnosi w cenach; chętnie ofiarują już po 52 1/2 krajcarów za stopień, czyli po 1 1/20 zlr.; za garniec 32.

W Galicji mierne są nadzieje zbiorów.

Wszystkie w ogóle dzieła najrozmaitszej treści, jakie wydane zostały w r. z. w Anglii, wynoszą 4,828 sztuk.

O ile ważnem jest dla handlu wschodniego przekopanie między-morza Suez, które P. *Lesseps*, Inżynier francuzki z taką przeprowadził gorliwością i nauką, a którym przyłożył się do wzbogacenia handlu Alexandrii, Patrasu, Jerozolimy, Palmyry, Trebizondy, Konstantynopola i Wenecji; o tyle nawzajem a może nawet stąkroć ważniejszym dla handlu Chin i Indji, będzie przekopanie kanału łączącego Ocean Spokojny z Atlantykiem, przerysujac na w pół Amerykę, a który to projekt już przychodzi do skutku. Kanał ten w miejsce nazwy między-morza Panama, zyska nazwę od terytorjum Darji, i zwać się będzie kanałem Daryjskim. Długość jego nie wyniesie jak 7 mil naszych z górą, a wykonanie tego dzieła będzie niejako uwieńczeniem wszystkich XIXgo stulecia pomysłów.

W Odessie rozpoczęto przy rogatce Tyraspolskiej roboty na kolej żelazną między Odessą a Parkanami. W Kremenczugu ukończony został most żelwowy na Dnieprze. Na Dniestrze opadły wody tak dalece, że parostatek wyprawiony w górę Dniestrzu do Majak, musiał zostać u brzegu, inny parostatek zaś holujący gabary z ładunkami z Majak do Odessy, tej samej przeszkody doznał u ujścia tej rzeki.

W Królestwie Saskim istnieje 5 krajowych towarzystw rolniczych głównych, a 168 filjalnych, do których należy 10,068 Członków. Zawiera zaś to małe Państwo tylko 272 mil kwadratowych i 2 miliony mieszkańców.

Właściciele domów proszeni są usilnie, ażeby w ogłoszeniach o najmie w ich domach pomieszkań, zechcieli zamieszczać ceny tychże. Tym bowiem sposobem, uwolnią siebie od niepotrzebnych wizyt, oszczędzą mieszkającym w ich domach osobom niepotrzebnych biegań po mieście, gdyż każdy z nich takie tylko zwiedzać będzie lokale, których cena odpowie wymaganiom jego. Już to nie pierwszy raz podnosimy tę kwestję, był nawet czas, gdzie rzeczywiście właściciele domów uznawszy słuszność tych żądań, zamieszcza-li przy ogłoszeniach ceny, lecz czy to skutkiem zbytecznego podwyższenia tychże, czy innych powodów, dość, że zwyczaj ten nagle ustał, z prawdziwą szkodą dla wszystkich trzech stron, to jest mieszkającego, wynajmującego i samego gospodarza.

Zrobiono doświadczenia, że olejek bobkowy domieszany do wapna i tem pobielane ściany, uwalnia pomieszkania od much.

Dziś, kiedy utrzymanie koni, tak ważny stanowi przedmiot w gospodarstwie, każdy bezwątpienia szczegół dotyczący ich chowu, nie będzie dla rolników obojętnym. Z tego powodu zwracamy ich uwagę na dziennik gospodarski francuzki (*l'Agriault: Pratique*), w którym zamieszczony jest artykuł P. *Marlot*, Profesora szkół rolniczych, o właściwym pojeniu i karmieniu koni. Słynny ten weterynarz, opiera wszystkie uwagi swoje na własnych doświadczeniach czynionych z koniami, i dowodzi między innymi, że nigdy nie należy zaraz po nakarmieniu konia owsem, poić go, ale przeciwnie pierwiej dawać mu pić, a następnie obrok.

Marcella z Grasińskich *Kuczyńska*, poprzednio w Warszawie zamieszkała, Żona Fabrykanta wyrobów pozłotniczych, po ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zesłała z tego świata w mieście Łomży w dniu 16 z. m. W smutku pogrążony Mąż z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na żałobne Nabożeństwo w dniu 4 b. m. o godz: 10tej z raną odbyć się mające w Warszawie w Kościele PANNY MARJI; w Łomży u Fary, i w Kościele Parafjalnym we wsi Sokolach, za spokój Jej duszy.

Onegdaj rozstała się z tym światem Eufemja *Piotrowska*, w 25 roku życia swego. Skromna i cicha, pędziła z poddaniem się woli OPATRZNOŚCI, dni sierocego żywota swojego, dopóki BOGU nie podobało się powołać ją do lepszego życia, co też z budującą rezygnacją przyjęła. Pochowanie jej zwłok, nastąpił dziś o godz: 6tej po południu, z Kościoła po-*Paulińskiego*, Sgo DUCHA.

Wczoraj o godz: 10 rano w sali posiedzeń drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, pod prezydencją Vice-Prezesa Rady Zarządzającej, H. Alexan: *Przedzieckiego*, w obec Inspektora Jlnego, R. S. *Wysockiego* i Komisarza Rządowego *Alcjała*, oraz Członków Rady Zarządzającej i Akcjonarjuszów, reprezentujących 20,483 sztuk akcji, odbyło się piąte z kolei Zgromadzenie Ogólne zwyczajne Akcjonarjuszów tej drogi.

Przy rozpoczęciu posiedzenia, Prezydujący zaprosił na Assesorów: PP. Michała H. *Stadnickiego*, i Alexan: *Goldstanda*; do obliczania głosów, PP. Gracjana *Czarnockiego* i Maksymiljana *Rubinstejna*, a na Sekretarza P. Tytusa *Halperta*.

Z kolei Prezydujący przy zagajeniu posiedzenia, uprzedzając obecnych o przyjęciu na siebie zastępstwa pod nieobecność Prezesa Rady Zarządzającej, P. Hermana *Epstejna*, bawiącego obecnie za granicą dla poratowania starganego na usługach ogółu, zdrowia, przedstawił w krótkości stan drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, dodając w końcu bardzo zajmujące porównanie wypadków rachunkowych w rozmaitych przedmiotach, dotyczących drogi żelaznej, pomiędzy pierwszym rokiem wyzyskowym 1858, a końcem 1862. Porównanie to wykazało powiększenie ruchu i korzyści prawie w dwójnasób, w tak krótkim przeciągu czasu osiągnięte. Przytem dodał Prezydujący, że cyfry przedstawione przez niego, są najwymowniejszym dowodem zasług, pierwszej Rady Zarządzającej, która właśnie okres działalności swoich z końcem 1862 r. zamknęła, i wyraził nadzieję: że nowo wybrana Rada, wstępować w jej ślady, i wszelkie zachodzące trudności, zwalczać będzie umiała.

Następnie z programu czynności Zgromadzenia Ogólnego, przypadło sprawozdanie Zarządu Drogi Żelaznej W.-W. za rok 1862, które wydrukowane w oddzielnych exemplarzach, rozdane zostało wszystkim obecnych; niemniej sprawozdanie Komisji Rachunkowej z grona Akcjonarjuszów wybranej do sprawdzenia rachunków 1862 r., które na wezwanie Prezydującego odczytał przewodniczący w Komisji P. Salwjan *Jakubowski*, wnioskuje w końcu o zatwierdzenie rachunków.

Przed przystąpieniem wszakże do zatwierdzenia takowych, Prezydujący poddał pod rozstrzygnięcie Zgromadzenia kwestję, dotyczącą dywidendy za rok

1862, jaką Rada Zarządzająca postanowiła - na każdą akcję po rs. 8, z zarezerwowaniem rs. 112,540 k. 3 1/2, na korzyść roku 1863, z ogólnej kwoty rs. 512,540 k. 3 1/2, przypadającej w r. b. do podziału pomiędzy Akcjonarjuszów.

Na skutek tego zażądał głosu H. Michał *Stadnicki*, proponując oddzielenie pod względem dywidendy 1862 roku, nowej serji akcji, mających się wypuścić w roku 1863, od dwóch poprzednich serji.

Przeciw temu projektowi zabierali głosy PP.: Członek Rady Leon *Epstejn*, Radca Prawny Rady Zarządzającej P. Wincenty *Majewski*, Członek Rady P. Mieczysław *Epstejn*, P. Salwjan *Jakubowski* i Prezydujący.

Dyskusję tę pomienieni Członkowie zamknęli odpowiedniami objaśnieniami, i gdy się okazało, że wniosek modyfikujący, nie znalazł poparcia, przeto poprzednio stawiony przez Radę Zarządzającą projekt, zatwierdzony został.

Na zakończenie przystąpiono do wyboru z grona Akcjonarjuszów, Członków Komisji Rachunkowej do sprawdzenia rachunków z roku 1863, skutkiem czego wybrani zostali ilością głosów, jak następuje: Stanisław *Jasiński*, (385); Salwjan *Jakubowski*, (377); Jan *Goldstand*, (357); Maksymiljan *Rubinstejn*, (330); Antoni *Niedziałkowski* (319). Na tem posiedzenie ranne, jako wyczerpujące porządek dzienny, zakończone zostało.

Tegoż samego dnia o godzinie 4tej z południa odbyło się pod tą samą prezydencją, w asystencji Członków Rady Zarządzającej Droga Warszawsko-Bydgoska, piąte Zgromadzenie Ogólne zwyczajne Akcjonarjuszów tejże drogi, reprezentujących kapitał rs. 908,700. Porządek posiedzenia, rozpoczęło naznaczenie Assesorów i Sekretarza, a mianowicie: Assesorowie: PP. Marcelli *Sulimierski* i Józef *Kostial*; do obliczania głosów, PP. Gracjan *Czarnocki* i Michał *Rozenzweig*, zaś Sekretarz, P. Tytus *Halpert*.

Przy zagajeniu posiedzenia Prezydujący skreślił w krótkości obraz ruchu kolei Warszawsko-Bydgoskiej w r. z., poczem doręczono zostało obecnym sprawozdanie z budowy tej drogi, a następnie na wezwanie Prezydującego, Przewodniczący w Komisji Rachunkowej P. Salwjan *Jakubowski* zdał sprawę z działań Komisji Rachunkowej, z grona Akcjonarjuszów wybranej do sprawdzenia rachunków 1862 roku. Ze sprawozdania tego okazało się, że całość linii drogi żelaznej W.-Bydgoskiej, ukończoną i otwartą została do ruchu z początkiem Grudnia 1862 r.; rachunki więc z roku 1862, obejmują tylko miesiąc nie cały jeden. Rachunki zaś ogólne z roku 1862, okazały przewyżkę dochodu czystego nad wydatki, rs. 13,012 k. 17.

Przedstawivszy ten obraz, Przewodniczący w Komisji Rachunków, uczynił wniosek o zatwierdzenie rachunków, co też zebranie ogólne jednomyślnością głosów przyjęło.

Następnie zawezwał Prezydujący do wyboru Członków Komisji Rachunkowej, w skutek tego po odbytem głosowaniu, obrani zostali liczbą głosów jak następuje: PP. Salwjan *Jakubowski*, (279); Stanisław *Jasiński*, (273); Jakób *Janasch*, (238); pierwszy zastępca Jan *Golsztand*, (217); drugi zastępca Ant: *Niedziałkowski*, (159). Po czem posiedzenie zamkniętem zostało.

Wczoraj o godz. 5 wieczorem, odbył się w Sali War-Tow: Dobr., examin roczny sierot płci żeńskich, wychowywanych w zakładzie tegoż Tstwa. Na tym uroczystym akcie znajdowały się szanowne Opiekunki, Panie Hr: Sta: *Ostrowska, Zeydler, Preuss, Zofja Grabowska, Neybaur i Bogk*, oraz Ojciec sierot *Poplawski*, pod którego głównym kierunkiem odbywał się tenże examin, oraz Vice-Prezes administracji ogólnej *Preuss*; Prezes wydziału sierot *Fiszer*; Prezes Wydziału Lekarskiego *Janikowski*; Naczelnik Sekcji Ochron Sta: Hr: *Ostrowski*, oraz licznie zebrane Damy i inni Członkowie War-Tow: Dobr.: Uderzającym zaprawdę był postęp tych sierotek w wykładanych im naukach, poczynawszy od początków czytania, w którym po kilku-miesięcznym nawet pobycie, wydoskonaliły się jak najzupełniej niektóre dziewczynki, aż do innych nauk, jakimi są: Religja, Historia Sta, Jeografia, Historia Polska, w której przeszły całe dzieje *Piastów i Jagiellonów*; Działania arytmetyczne i t. d. Niema wątpliwości, że na podobny postęp, wywiera niezmiernie wpływ swój owa staranność Ojca sierot *P. Poplawskiego*, którym tak dalece otacza powierzone mu sierotki, że nawet kilkodniowa słabość, jakiej uległ chwilowo i to podczas wizyty swej w zakładzie, nieprzeszkodziła mu do zajmowania się ich kształceniem; ale z drugiej strony prawdziwa również wdzięczność, należy się i Mistrzynie zakładu Siostrze Miłosierdzia *Teressie Hugues*, która z budującym i godnym naśladowania poświęceniem, rozwija te młode latorośle, wlewając w nie wszystkie cechujące ją cnoty, jakimi są skromność i praca. Zprawdziwem też rozrzewnieniem spoglądałi obecni, to na sędziwego bo 80-letniego Weterana, to na współzawodniczkę jego ubogą w lata, lecz bogatą w naukę, z jaką gotowością przedstawiali obecnym owoce swych trudów, znajdując w wewnętrznym zadowoleniu, najpiękniejszą nagrodę. Po skończeniu examinu z nauk, oraz deklamacji, i obejrzeniu przez obecnych tak kajejów uczennic, w których wzorowy przebiegał porządek, jakoteż i różnych robotek ręcznych, przystąpiono do rozdania Nagród i Listów pochwalnych, które celujące w naukach sierotki, otrzymały z rąk Vice Prezesa *Preussa*. I tak Nagrody wziętek: *Tołmas Julja, Gutowska Anton., Tschenczer Wincentyna, Krasnodębska Monika, Brosz Marjanna, Janusiewicz Leokadja, Ludzińska Anna, Cygańska Anieła, Pychowska Rozalja. Nagrody w Listach Pochwalnych: Pisarska Bogumiła, Tschenczer Teressa, Czak Justyna, Piotrowska Józefa, Rękawek Alexandra, Schmit Emilja, Krzemińska Józefa, Goltz Emilja, Goltz Augusta, Malewicz Kazimiera, Romańczak Anna, German Karolina, Dąbrowska Agrypina, Drzewowska Marjanna, Candel Rozalja, Dei Bronisława.*

Po rozdzieleniu Nagród, Vice-Prezes *Preuss*, zaproponował złożyć podziękę tak szanownemu Ojcu Sierot jako i Siostrze Mistrzynie; co też obecni z najwyższą dopełnili chęcią; zaś sierotki na zakończenie Aktu, wykonały śpiew dziękczynny, błagając jak zawsze BOGA, za swych dobroczyńców.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. *New-York, 17go Czerwca.*— Armja Generała *Lee*, w sile 100,000 ludzi wkroczyła do Stanów północnych i zajęła *Winchester* i *Martinsburg* (oba

miasta w Wirginji), *Hagerstown* (w Marylandzie), *Chambersburg* (w Pensylwanji, przy kolei żelaznej do *Harrisburga*). Nie wiadomo jeszcze czy *Lee*, zwróci się ku *Baltimore* czy ku *Pittsburgowi*.— *Hooker*, z całą swą armją opuścił *Rappahanock*, dla przecięcia mu drogi. W każdej chwili można się spodziewać bitwy. Prezydent *Lincoln*, powołał 120,000 milicji (Ind: Bel:).

ANGLJA. *Londyn 26go Czerwca.*— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Wyższej, Hra: *Russel* oświadczył, że rząd nie otrzymał ze strony Francji żadnego nowego wezwania do interwencji albo uznania stanów południowych amerykańskich. Rząd trzyma się stale zasady nieinterwencji (St: Anz:).

PRUSY. *Berlin, 27go Czerwca.*— *Allgemeine Volksblatt*, ogłasza artykuł wstępny o rozerwaniu *Zollverein*. Najprzód wspomina on, że Bawarja zaprosiła pojedyncze rządy na konferencję względem reorganizacji *Zollverein*. Bawarja zapewne zwiedziona jest przez prasę i drugą Izbę o sile naszego rządu. Ale ministerstwo tym energiczniej trzymać się będzie swego handlowo-politycznego stanowiska w obec rządów południowo-niemieckich. Gdyby jednak rządy południowo-niemieckie rzeczywiście nagłone były tak bardzo interesami swych ludów do trzymania się z Austrią, izby energją na energję odpowiedzieć musiały, wówczas dowiodłoby to, że *Zollverein* jest niemożliwy. (N. Pr: Ztg:).

Ostatnie Wiadomości.

Jedną z ważniejszych wiadomości jakie dziś otrzymujemy, jest ogłoszenie przez *Monitora* Paryżkiego z d. 28 z. m., listu Cesarza do *P. Bouher* o niedogodnościach centralizacji. List ten wzywa wydziały Rady Stanu, aby się zajęły obmyśleniem środków, celem zapobieżenia powolnemu biegowi spraw administracyjnych. Zdaje się, że najwłaściwszą drogą do tego byłoby rozszerzenie swobód i attrybucji gminnych.— Wieści o nowych propozycjach, jakie *Baron Gros* miał robić Rządowi Angiels: w kwestji Amerykańskiej, potwierdzają się. Podobno proponował on nowe usiłowanie pośrednictwa, z zagrożeniem, że jeśliby takowe w pewnym oznaczonym terminie czasu przyjęte niebyło, wówczas oba Mocarstwa zachodnie uznają Stany skonfederowane. Decyzja Angli w tym przedmiocie jeszcze nie jest wiadoma, ale południowcy w Paryżu zamieszkali są pełni otuchy.

Z Rzymu pod d. 24m z. m. donoszą, że zaraza była szerzy swe spustoszenie w Państwie Kościelnem. Xżę *Torlonia* stracił 1,200 sztuk. W Neapolu także silnie szerzy się ta zaraza. Używanie mięsa z chorego bydła wywołuje chorobę podobną do cholery. — Proces Xiężnej *Barberini*, został odroczony. — Telegram z Kopenhagi zawiadamia, że Xiążę *Następcę Ferdynand*, stryj Króla, zmarł nagle 29go Czerwca rano. Był on synem Króla *Chrystjana VIII*. Urodził się 22 Listop: 1792 r. a zaślubił w Sierpniu 1829 Xiężniczkę *Karolinę Duńską*. (Schl: Ztg:).

Szarada.

Pierwsze wstecznie mianuje, drugie nie my przecie,
Pierwsza trzecia jest żywność, nie często ją jecie.
Wszystko wyrób znany,
Bardzo używany.
(Zeszła szarada: Powinowały.)

ROZMAITOŚCI. — W liczbie wielu zabytków starożytnych, które temi czasy wzbogaciły Paryż, są trzy prawdziwie historyczne karety. Kupiono je u rodziny Borghezów i sprowadzono z Bolonji. Dwie z nich zrobione były we Włoszech, trzecia w Londynie. Ta ostatnia należała do Kamilla Borgheze, a potem do PAPIEŻA PAWŁA V, który panował od r. 1605 do 1621 i zyskał sławę przez zatargi swoje z Wenecjanami. Fabrykanci powozów, oglądający cuda tej starożytnej roboty, nie mogli się nadziwić doskonałości wyrobu. Szczególnie sprężyna odrzucająca stopień, zwraca ich uwagę. Fabrykanci Francuzcy zaledwie przed dwoma laty otrzymali przywilej na podobny mechanizm. Karetą PAWŁA V, odznacza się jeszcze pięknem malowidłem na drzwiczkach, najprawdopodobniej pędzla Albano, malarza Gracji i Anakreona malarstwa, który urodził się w Bolonji, i w roku 1607, miał lat 29. Zdaje się, że dzisiejszy właściciel tych karet, zrobił dobry interes; mówią, że tej ostatniej nie chce sprzedać nawet za 100,000 franków. — Puebla, jedno z najpiękniejszych miast w Meksyku, ma domy bardzo dobrze zbudowane, ulice czyste, starannie brukowane i chodniki (trotoary) szerokie. Założone 1531 roku. Posiada Kościoły wspaniałe, a mianowicie Katedrę bogatą, gdzie Wielki Ołtarz jest arcy-dziełem sławnego Jolsa. Artysty meksykańskiego. Wybudowanie tej Świątyni kosztowało 7,350,000 franków. Obrazy Murilla, Zurbarana, i innych mistrzów Hiszpańskich, zdobiły wnętrza Kościołów. Biblioteka Seminarjum wysoko ceniona dla rękopismów i dawnych rycin. Wartość domów szacowano 150 milionów franków. Puebla liczy 70,000 mieszkańców, słygnie z klimatu, urodzajności gruntów, bogactwa i rękodziel tkanin mianowicie szali w cenie do 500 franków za jeden. Od Meksyku odległa jest mil (lieues) 30. — Cesarz Napoleon, kazał przerobić zamek d'Ecouen, który zmieniono na pensję, gdzie biorą wychowanie córki Członków Legji Honorowej. Zamek ten położony w okolicach Paryża na północnej stronie ma taras, z którego odkrywa się jeden z najpiękniejszych i malowniczych widoków okolic Paryża. Przyległości należące niegdyś do zamku, a zabrane w czasie rewolucji, dziś są prywatną własnością. Ażeby więc usunąć tę niedogodność, Rząd upoważnił Kanclerza Legji Honorowej do kupienia tej miejscowości i przyłączenia jej do zamku. W przeciągu lat 500, zamek d'Ecouen był własnością rodziny Montmorency. W XVI wieku konstabl Anny de Montmorency, przerobił go według planu Buliana, i w takim stanie przetrwał do dziś dnia. Jest to czworobok ze czterech gmachów z dziedzińcem we środka. Na 4ch jego rogach są wieże, a cały zamek obwiedziony rowem. W roku 1559, podpisano tu haniebny edykt, skazujący protestantów na śmierć. W r. 1632 po ścięciu Marszałka Montmorency w Tuluzie, zamek zabrano na skarb. Pewnego razu, Ludwik XIII, przyjechał tu ażeby przepędzić dni kilka, lecz wieczorem postrzegł cień Marszałka: „Wyjeżdżajmy ztąd, rzekł, niechcę tu nocować.” I zaraz opuścił zamek. Po tym wypadku Król darował to miejsce Xiężnie Angouleme, a po niej dostał się ten zamek w spadku rodzinie Condé. — Pani Broad wdowa, umarła w Cincinnati mając lat 118 wieku. Miała 3ch mężów, 14cioro dzieci, z których 13cioro żyje.

Najstarszy ma lat 99, a najmłodszy 64. Dnia 3 Sty-cznia, w dzień urodzin swej matki, zebrali się wszyscy. Pani Broad zachowała wszystkie władze umysłu. Od 2ch miesięcy zaczęła upadać na siłach, jeden z jej sąsiadów radził, ażeby użyła pomocy kija, idąc na przechadzkę: „Nie, odrzekła staruszka z uśmiechem, będą wyglądać jak stara.”

Przyjechali do Warszawy.

Dziewulski Zenon Ob: z Ciesłów nr 601; Małachowski Bol: Hr: z Końskich nr 414; Niemojewski Felix Ob: z Rokitnicy nr 1347.

Wyjechali: Kochanowski Lucjan Obyw: do Lublina; Krosnowski Roman Ob: do Krzyżanówka; Smoleński Hilary Ob: do Duchnowa.

Przyjechali koleją żelazną: Fukier Teofil Radca Handlowy z Berlina nr 46; Gąsowska Paulina Ob: z Krakowa nr 544.

Wyjechali koleją żelazną: Jaworowski Józef Ob: do Wiednia; Koope Anna Ob: do Berlina; Wesołowska Katarzyna Ob: do Karlsbad.

DONIESIENIA.

1) **Kolonja** 2 wiorsty od Warszawy, z wódką ziemi pszennej, z wielkim fruktowym ogrodem, dworem z kilkunastu Pokoi, zabudowaniami gospodarskimi, oraz inwentarzem, jest do sprzedania lub może być zamieniona na Dom w Warszawie, plac, albo za sumę hypoteczną. — 2) **Kamieniczka** nowa w środku miasta, z ogrodem i placem frontowym, jest do sprzedania za Złp. 86,000, gotówki potrzeba Złp. 27,000. — 3) **Kamienica** przy Rynku Nowego-Miasta, czyni dochodu Złp. 8,000, jest do sprzedania za Złp. 80,000, gotówki potrzeba Złp. 30,000, reszta zostanie nieletnich na lat 6 po 6%o. — 4) **Kamienica** blisko Krakow-Przedm., ze sklepami, czyni dochodu Złp. 13,000, cena Złp. 140,000, gotówki dosyć Złp. 50,000, reszta może być spłacona ratami rocznymi podług umowy. 5) **Osoby z kaucejami w gotówce**, poszukują miejsc w Warszawie na Pisarzy, Kassjerów, Rządów i t. p. — Informacja pod Nr 2674 przy ulicy Bednarskiej, w Kantorze Rozbickiego.

OGŁOSZENIE

Z FABRYKI WÓD GAZOWYCH

APTEKARZA KARPIŃSKIEGO,
przy ulicy Elektoralnej w Warszawie.

Dostać można po cenie fabrycznej, lecz tylko na kasze, **Wody Sodowej i Salecerskiej**, butelkę po groszy siedm; **Limonady gazowej** po groszy 25; **Limonady magnezjowej** po Złp. 2, w Handlach: P. **Winawera** na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Kościoła Sgo Krzyża; Pani **Kierzkowskiej** obok Magistratu; P. **Ostrowskiego** na Lesznie i P. **Schüller** przy ulicy Marszałkowskiej, na przeciw Kolei. — Wszystkie wyroby pochodzące ze wspomnianej Fabryki, opatrzone są właściwą firmą; z tego powodu ostrzega się Fabrykantów, że za napełnienie pustych, bądź syfonów, bądź butelek swemi wyrobami, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności na drodze właściwej, bo Fabryka wartość tak flaszek jako i syfonów, na żądanie natychmiast zwraca w gotówiznie, jeżeli są dostarczane w stanie nieuszkodzonym.

W. Karpiński,

Właściciel Apteki i Fabryki Wód Gazowych.

Garnitur **Mebli** mahoniowych, adamaszkiem niebieskim pokrytych, w dobrym stanie; **Fortepjan** mahoniowy Fabryki Kralla, zupełnie nowy i dwa **Łóżka** mahoniowe, są do sprzedania, przy ulicy Nowy Świat pod Nrem 44, na 2gim piętrze.

CENNIK NAPÓJÓW GAZOWYCH

W Składach niżej wymienionych
ANTONIEGO PUŁAWSKIEGO,

w WARSZAWIE.

	Groszy
Kufelek wody bez soku	4.
„ „ z sokiem	10.
Abonamenta za biletami, których najmniejsza liczba sztuk 10, sprzedaje się kufelek po Gr. z sokiem kufelek Gr.	3. 8.
(Bileta te służą do wszystkich Składów powyższej firmy).	
Jedna butelka wody sodowej albo selcerskiej Biorącym w większej ilości	8. 7.
Syfon wody większy	18.
„ „ mniejszy	15.
Limonady butelka	25.

Wartość Naczyń:

Jedna butelka Gr. 8.
Jeden syfon Złp. 8.

W Fabryce powyższej firmy znajdują się syfony miedziane pokojowe na 50 szklanek wody gazowej, urządzone do obłożenia lodem, które na żądanie nalane i nasycone gazem, sprzedają się szczególnie do domów prywatnych po cenie fabrycznej.

Składy o których mowa są urządzone przy ulicach:

Miodowej Nr 485, dom XX. Bazylianów.
Senatorskiej Nr 496, dom SSrów Piotrowskich.
Nowo-Senatorskiej Nr 477a dom Bogka.
Przejazd Nr 625.
Podwał Nr 526, dom Pika.
Freta Nr 248/9, wprost ulicy Długiej.
Zapiecek Nr 119.
Elektoralnej Nr 793, przy rogu ulicy Zimnej.
Przy Ogrodzie Saskim Nr 413b, obok Handlu Bławatnego Wolfa Finkienstejna.
Mazowieckiej Nr 1346, w bliskości ulicy Królewskiej.
Nowy-Swiat Nr 1317, wprost ulicy Sto-Krzyżkiej.
Nr 1315 w domu dawniej zwanym Sułkowskie, i
Nr 1271, Nawarskiego, w bliskości Kościoła Śgo Aleksandra.

W każdym Składzie przybity jest Cennik podług którego sprzedają praktykuje się.

ANTONIE PUŁAWSKI,

Właściciel Składów i Fabryki Napojów Gazowych, pod Nr 605 przy ulicy Bielańskiej, w Warszawie.

Przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1294, jest do wynajęcia każdego czasu **LOKAL**, złożony z 4ch Pokoi i Kuchni, z meblami, lub bez. — Tamże jest do sprzedania **MASZYNA** do Waty.



Zawiadamia się PP. Amatorów, że są do sprzedania **Skrzypce** Rzymskie stare, ograne, z smyczkiem i puzderkiem, oraz **Gitara** Hiszpańska. Szafeń Kamieni brukowców i kilka fur Cegły różnej. Wiadomość przy rogu ulicy Grzybowskiej i Ciepłej pod Nr 1054 B, u Właściciela domu.

Złp. 66 gr: 20 Nagrody. — W dniu 26 z. m. z wieczora, uroniono w parku Mokotowskim **Lorynetkę Damską**, złotą, niebiesko emaljowaną ażurową, na łańcuszku krótkim złotym, z obrączką ze złota dukatowego, roboty Wgo Hildebranta. Ktoby takową znalazł, lub miał wiadomość kto ją posiada, raczy dać znać do Właściciela pomienionego parku, lub też w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 427 Handlu Litograficznego, gdzie prócz wdzięczności otrzyma powyższą Nagrodę. Uprasza się WW. Panów Jubilerów o zwrócenie uwagi na podobny przedmiot, w razie chcącego spieniężyć takowy.

Dyrektor Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. — Zawiadamia, że z powodu nieprzewidzianych okoliczności, czas przebiegu pociągu osobowego na Drodze Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, pomiędzy Warszawą i Alexandrowem, i odwrotnie, ulegnie niejakim zmianom, począwszy od dnia 2go Lipca roku bieżącego, a mianowicie: — Pociąg ten osobowy, wychodzący obecnie z Warszawy o godz: 9 m. 30 z rana, wychodzić będzie nieco wcześniej to jest o godz: 8 m. 45 z rana, a po przybyciu do Alexandrowa o godz: 5 m. 5 po południu, i po załatwieniu formalności celnych, wyruszy w dalszą drogę za Granicę. W kierunku zaś odwrotnym tenże sam pociąg po przybyciu z za granicy wychodzić będzie z Alexandrowa o godz: 11tej m. 25 przed południem, a stanie w Warszawie o godzinie 8mej wieczorem. — **Mirecki.** Naczelnik Kancelarji, **J. Niewęglowski.**

Do sprzedania:

Maszyna do linjowania papieru, z dodaniem nauki.

Narzędzia Introligatorskie.

Prasa do wybijania liter na papierze listowym i robienia biletów wizytowych.

Szafa i Bufet nowe.

Cena bardzo przystępna.

Wiadomość w Składzie Papieru, przy ulicy Senatorskiej, w pałacu JW. Hr: Zamoyskiego.

Niniejszem mam honor donieść Szanownym moim Rodakom, iż otworzyłem w Mieście Wrocławiu na ulicy Ohlauer Ner 8, obok Białego Orła, **Skład Płótna, Stołowej i Gotowej Bielizny**, jako też wszelkich gotowych **Negliżyków, Koszul Damskich i Męzkich**, najświeższych fasonów i najlepszego wyrobu **Płótna**. Będąc przez ciąg lat kilku w najpierwszych Zagranicznych Zakładach, śmiem sobie pochwlebiać, iż godnie odpowiem życzeniom Szanownych mych Rodaków i uzyskać stałe ich zaufanie.

Piotr Jaspisstein z Warszawy.

Dom Złeczeń Rolników z nad Warty i Pilicy w Piotrkowie. — Zawiadamia osoby interessowane, że mając na składzie swoim w Piotrkowie, cukier z fabryki Silniczka, takowy sprzedaje po cenach fabrycznych i przyjmuje obstalunki na większe i mniejsze partie, które do wszystkich stacji Kolei Żelaznej tak Warszawsko-Wiedeńskiej jako też i Warszawsko-Bydgoskiej wysyła. — Piotrków, dnia 17 Czerwca 1863 r. — **Rucz, Siemieński, Zielonka i Spółka.**



Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę **FORTEPJAN**, z fabryki Bucholca o 6 1/2 oktawach, w stanie zupełnie dobrym; niemniej **Szeslæg i Szlaban** stojący, pod Nrem 1535, przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Chmielnej, na pierwszym piętrze od frontu, ze wschodów na prawo.

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

Otrzymałszy smutną wiadomość, o śmierci ś. p. Ludwika *Herteux*, Porucznika Zauwów Wojsk Francuzkich, Warszawianina, syna znanego dobrze Obywatela tutejszego P. Dawida *Herteux*. Odbywszy kampanję Krymską i Włoską, gdzie odznaczył się mężem i odwagą, znalazł śmierć chwalebna pod murami Puebli w Meksyku, walcząc za sławę francuzkiego oręza. Lat temu kilka gościł on w Warszawie, przybywszy za urlopem do rodziców. Był to młodzieniec równie waleczny jak szlachetny, równie dzielny żołnierz jak i Obywatel. Spokój duszy jego.

Autor rozprawy o Opiece nad Zwierzętami, wzmiankowanej w Nre 5 r. b. *Kurjera Warsz.*; P. Roman *Bierzyński*, otrzymał Bawarski Medal *Zasługi*, przy własnoręcznym uprzejmem piśmie J. K. W. Xięcia *Adalberta* d. 24 Maja r. b. Zaszczytu podobnego dostąpili z Francuzów: Senator *Bonjean*, Hrabia *Fontenay*, Baron *Laguerronière*, Xiądz *Arnault*; Panie: *Segulas* i *Lesourd*; tudzież Baronowa Karolina v. *Neuenstein* z W. X. Badeńskiego.

W tych czasach w Londynie, w Pałacu Kryształowym, znany Warszawianin i Artysta skrzypcowy, Pan *Izydor Lotto*, dawał koncert, powodzenie którego miejscowy dziennik *Times*, zalicza do najznakomitszych. Pan *Lotto* wywołał grą swoją prawdziwy zapal.

Znalezione onegdaj kontrakt, między W. Gustawem *Koen*, Właścicielem dóbr Strachówki, a Judką *Rowieńskim*, odebrać można w Drukarni *Kurjera*.

DONIESIENIA.

Po ś. p. Koniecko Marcellim pozostałe **Ruchomości**, a mianowicie: garderoba, bielizna, meble i inne przedmioty, w dniu 3 Lipca 1863 r., o godzinie 12ej w południe, będą sprzedane przez publiczną licytację, w domu pod Nrem 1164 przy ulicy Łuckiej.

**FABRYKA ŻELAZA
i Gwoździ Maszynowych,**

w Maleńcu, w Powiecie Opoczyńskim,
oddawna istniejąca,

znana Szanownej Publiczności z dobroci swych wyrobów i pilnowania akuratności wagi i liczby Gwoździ, ma zaszczyt upraszać o zwrócenie szczególnej uwagi na etykiety znajdujące się na skrzynkach Gwoździ z tejże Fabryki pochodzących i odróżnienia ich od etykiet Fabryki świeżo, bo zaledwie od paru miesięcy powstałej. Na pierwszych oprócz wyraźnego napisu **Gwoździe Maleńskie**, znajduje się cecha z dwóch młotków na krzyż złożonych i mających po dwóch bokach cyfry R. M., to jest Ruda Maleńcka; nadto podobna cecha wypalona jest na skrzynce. Zwracając uwagę Szanownej Publiczności, Fabryka poczytuje sobie za obowiązek zapewnić Ją, iż jak dotąd tak i nadal nie zaniedba dołożył wszelkich starań, aby jej Wyroby odznaczały się zawsze najwyższą dokładnością, tak pod względem gatunku materiału, wagi, jako też i samego wyrobu.

Praktyczny i z dobrimi świadectwami **Gorzelań** i **Piwowar**, życzy dla siebie odpowiedniego miejsca, albo też gdyby był **Browar** do wydzierżawienia. — Tamże są do umieszczenia Oficjalniści zdolni Ekonomicy. Wiadomość w Kantorze *Paradowskiego* na *Tłomackim*.

Zawiadamiam szanowną Publiczność, iż z powodu rozszerzenia ulicy Kraków-Przedmieścia, **Fabryka Kwiatów i Piór** istniejąca dotąd pod Nrem 382, naprzeciwko ulicy Trebackiej, przeniesiona została wychodząc z OGRODU SASKIEGO za ŻELAZNĄ BRAMĘ, pierwszy dom po lewej stronie pod Nr 413 lit: F. Z obstalunkami na przyszłość, jak również po odbiorze powierzonych mi poprzednio robot, **interessowani** także zgłosić się raczą.

Franciszek Peuker.



W nocy z d. 24 na 25 miesiąca Czerwca, wybiegł ze stajni **Koń** fornalski, maści brudnokasztanowatej, lat 6 mający; kto by o takowym dał wiedzieć do wsi *Kozuski*, pod miastem *Sochaczewem* leżącej, otrzyma nagrodę; nieprawy właściciel do odpowiedzialności prawnej pociągnięty zostanie.

Jeżeliby kto z Osób jadących do **BOBRUJSKA**, zechciał uczynić towarzyszką przysługę, zabierając z sobą na **WSPÓLNY KOSZT** 12-letniego Ucznia Szkół, syna Obywatela z Litwy, zechce zostawić swój adres u Odźwiernego Pałacu Mennicy, przy ulicy Bielańskiej Nr 607.

Jest do sprzedania **Szafa** sklepowa i **Kontuar**, **Lampa** i **Zegar**, pod Nr 950. Wiadomość w Dystrybucji przy ulicy *Żabiej*, pod *Turkiem*.

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia na parę miesięcy,
MIESZKANIE UMEBLOWANE,
złożone z czterech **POKOI** z **Balkonem**, przy ul: *Mazowieckiej* Nr 1346. Wiadomość w oficynie na pierwszym piętrze.



Dnia 27go z. m., to jest w *Sobotę*, na ulicy *Senatorskiej* zablakał się **Piesek** mały *Buldog*; uprasza się o odprowadzenie do *Handlu* *F. Stanisławskiego*, pod *filarami* *teatralnemi*, na *rogu* od ulicy *Senatorskiej*, za nagrodą jakiej żądać będzie.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła st. 25.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 1. (W mierze).

Teatr Wielki. Jutro, *Robert i Bertrand*.

W RESTAURACJI i KAWIARNI WARSZAWSKIEJ, pod Nr 605 ulica *Bielańska*, naprzeciw *Hotelu Lipskiego*, w *Warszawie*, **Śniadania**, **Obiady** i **Kolacje**. Cena *Obiadu* po *Złp.* 1 *Gr.* 15, *Złp.* 1 *Gr.* 20 i *Złp.* 2. W czasie *Obiadu* *Porcje* po *Gr.* 20. *Abonamenta* miesięczne po *Rs.* 6 i 8. *Kuchnia* odznacza się smacznie sporządzonemi *Potrawami*. Dwa regularne *Billardy*, *Czytelnia* wielu *Pism Krajowych* i *Zagranicznych* w oddzielnych *salonach*; doborowe *Trunki* i *rychła* *u* *sługa*, w *lokalu* *obszernym* i *gazem* *oświetlonym*. *Obiady* od *godziny* 12ej do 5ej z *południa*. W *Niedziele* i *Czwartki* doskonale **Flaki**.



Śledzie *Pocztowe* wyborowe, nadzwyczaj miękkie i tłuste, z *Domu* *Handlowego* *H. H. Holtermann* w *Hamburgu*, otrzymał w *baryłkach* *różnej* *wielkości* i *sprzedaje* po *cenach* *nader* *przystępnych*, *Handel* *Józefa Höhr*, w *gmachu* *Teatralnym*.